

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cent.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cent. Reklamy w rubryce „Nadesłano” za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie wtracają się.

Cena Kurjera
 w Lwowie:
 kwartalnie 3 zł. 60 c.
 półrocznie 7 „ 20 „
 rocznicie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do
 w domu dopłaca się 20 c.
 miesięcznie.
 fakt.
 prowincji.
 kwartalnie 4 zł. 80 c.
 półrocznie 9 „ 60 „
 rocznicie 1 „ 60 „
 i pod
 niosł kwarc.
 ark.
 Powyższy 5a.
 zaju: iec

Rzymko-katolickie:
Dziś: Kandyda męcz.
Jutro: Franciszka Ser.
Pojutrze: Placyda męcz.

Grecko-katolickie:
 Kodrata.
 Foki episk.
 Zacz. ś. Joanna.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, zające, borsuki, przepiórki, drobie, par-dwy, bażanty, kuropatwy, słonki, jarzabki, cietrzewie, głu-sze, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 06 m.
 Zachód „ o b g. 30 m.
 Barometer 760. Pogoda niepewna.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:

we Lwowie:
 Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Na prowincji:
 Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
 Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.
 Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Ochrona przeciw pożarom.

Jakkolwiek sprawa jednej z najstraszniejszych klęsk elementarnych kraju naszego, pożarów, od dłuższego czasu niemal ustawicznie zajmuje uwagę władz z równo autonomicznych, jak rządowych, to jednak dotychczas właściwie nie lub bardzo mało w tym kierunku zrobiono, mimo że opieszalność ta, zaiste zbyt lekkomyślna i trudna do wytłumaczenia, corocznie przypomina się organom powoła-nym w formie materialnego zniszczenia całych miasteczek i wsi, doszczętnego zubożenia setek tysięcy rodzin. Radzono dużo — a nie zaradzono, aby stałym tym klęskom, nawiedzającym najbie-dniejsze warstwy ludności — energicznie i raz na zawsze zapobiedz. Kilkanaście projektów, referatów etc. do ustaw, zalegających po komisjach i biurach władz naszych — oto owoc długoletnich rozpraw sejmowych.

Jeżeli nasze straże ogniowe, których potrzeba i niejednokrotne rzeczywiste zasługi, wszyscy uznajemy, na tak wielkie częstokroć trudności napotykają — trudności organizacyjne, ma-terjalne, a nieraz i moralne; z tem większą usilnością starać się należy o wprowadzenie i po-wszechnie użycie takich środków zaradczych, które bez oglądania się na cudzą pomoc, często bardzo prymitywną, a nieraz bezsilną, mógłby natych-miast wrogiemu żywiołowi zapobiedz, zaraz w za-rodzie go stłumić.

Mamy na myśli datujący się od lat kilkunastu wynalazek *plyt czyli mat ogniochronnych i strzech ogniowatych* wyrobu inż. Ciepanowskiego. Już podczas wystawy lwowskiej w r. 1877 oglądaliśmy te środki (były wystawione na publiczny widok na gruntach p. Kiselki na Zniesieniu), a doświadczenia z nimi przeprowadzone przez komisję, złożoną z fachowych powag budowniczych namiestnictwa, kolei Karola-Ludw. i innych, wy-trzymały zupełnie krytykę znawców. Komisja bo-wiem orzekła: „*że takie dachy (strzechy) ognio-trwale mają wielką doniosłość dla bezpieczeństwa miasteczek i wsi*” zaś płyty czyli maty uznała „*za cenny wyrób, który z równym skutkiem niczem zastąpić się nie da, wskutek czego wynalazek p. C. odznaczony został przez jury medalem zasługi.* Sądzymy, że samo to orzeczenie fachowej komisji wystawowej powinno już było wystarczyć, aby tak doniosły wynalazek, zarówno tani jak dla każdego przystępny, zwrócił zaraz na się uwagę całego kraju. Wprawdzie zażądał w dwa lata póź-niej Wydział kraj. od wynalazcy opisu i rysun-gowanie jego metody, lecz, co najsmutniejsza, na ży- interesownie chciał po dokonaniu ostatecznych prób na koszt publiczny, wyuczyc nasz lud wy-

rabiania powyższych środków zaradczych) odpo-wiedział odmownie, *ze względu braku funduszu.*

Dopiero w ostatnich latach sprawa ta weszła przed Sejm w formie wniosku posła Skarszew-skiego, który żądał przeprowadzenia na koszt kra-ju praktycznych prób ogniowatych strzech i mat wyrobu p. Ciepanowskiego. Jakoż rzeczywiście na posiedzeniu d. 25. września r. z. polecił Sejm Wydziałowi kraj. doświadczenia takie przeprowa-dzić i to jeszcze w ciągu trwania sesji ze wzglę-du na nagłość sprawy, wyznaczając równocześnie na ten cel kwotę 500 zł.

Jak Wydział kraj. z powyższego polecenia się wywiązał, dotąd nic nie słychać, i zdaje się, że sprawa znów się zabagni.

Byłoby do życzenia, aby organ wykonawczy Sejmu więcej dbał o punktualność w wykonywa-niu jego uchwał, ileż zwłoka tak doniosłej sprawy naraża ludność najuboższą na nowe niebez-pieczestwa i dotkliwie straty, które niewątpliwie z rokiem przyszlým w całej swej grozie znów się powtórzą.

Uważaliśmy za stosowne sprawę tę przypomnieć w przeddzień otwarcia Sejmu, w nadziei, że nasi posłowie włościańscy, których ona bezpośrednio obchodzi, niezwłocznie załatwienia jej domagać się będą usilnie, przeczco złożą dowód swej dba-łości zarówno o całym kraju, jak i jednostkach.

Jeszcze w kwestji umundurowania urzędników państwowych.

Sprawa umundurowania urzędników państwo-wych, poruszana tylekrotnie w dziennikarstwie, wywołała żywy protest także i w kołach urzędni-czych. W wielu listach wystosowanych do reda-kcji *Neue Freie Presse*, pochodzących z kół ur-zędniczych, znajdują się stanowcze protesty nie-tylko co do rozporządzenia samego, ale i co do celów, któremi rozporządzenie to jest umotywo-wane. Widzą w tem wszyscy nieprzyjemny i gnio-tący przymus; nałożony urzędnikom, gdy tymcza-sem połączone z tym ciężarem wrzekomie korzyści materialne i moralne polegają wprost na złudze-niu. Najwyżej na pewną klasę urzędników młod-szych, nie skazanych jedynie na życie z pensji, mogą poniekąd przyciągająco oddziaływać widoki noszenia mundurów po za czynnością urzędową — i pokazywania się w nim w miejscach publicz-nych, na promenadach, w teatrze, sali balowej i w kółkach towarzyskich. Starsi urzędnicy zastrze-gają się przeciwko temu stanowczo, jakoby do-piero potrzeba było mundurów, ażeby podnieść ich znaczenie stanowe i nadać im powagi w stosun-ku do publiczności. Protesty przeciwko przymuso-wemu umundurowaniu zwiększyły się z chwilą, gdy odnośne rozporządzenie przedstawiono w spo-sób niezręczny trochę, jako leżące w interesie ur-zędników. W tym celu przypomniano artykuł, który dzisiejszy prezydent Szląska, dr. Jaeger u-mieścił był roku 1876 w austrjackim czasopiśmie dla administracji. Artykuł ten był zatytułowany: „*Poczucie stanu u urzędników i jego wzmocnie-nie*”, a rozwija myśl, że tytuł „urzędnik” należy się tylko urzędnikom państwowym, kraj-owym i magistrackim, i że jest nadużyciem mówić o urzędnikach prywatnych, jak gdyby człowiek prywatny miał prawo rozdzielać urzędy. Rozcią-gnienie pojęcia „urzędnik” na każdego, kto tylko ma jakąś funkcję pisarską, zły wywarło wpływ, podług wywodów Jaegera, na ducha stanowego i

na poczucie stanowe rzeczywistych urzędników i zredukował pojęcie o honorze stanowym. Prze-ciwko temu wrzekomemu zmieszaniu pojęć, sądzą niektóre sfery, że znalazły skuteczny środek, je-żeli zmuszą urzędników państwowych do noszenia mundurów. Równocześnie zdaje się im, że odnośny przymus może odpowiednio przynieść korzyści nie tylko całemu stanowi, ale i poszczególnym je-go członkom, podnosząc ich znaczenie na ze-wnątrz. Wreszcie przyznano otwarcie, że urzędnik niższy będzie przez używanie mundurów zmuszony do pewnej oględności w wyborze swego towa-rzystwa.

W obec podobnego pojęcia, świadczącego o jego ciasności i małostkowości, podniósł się w *Gazecie urzędniczej*, organie powszechnego zwią-zku urzędników austrjackich, głos, który prote-stuje przeciwko temu, ażeby w szeregi urzędni-ków austrjackich wprowadzać ducha kastowego i wśród ich łona stawiać jeszcze społeczny prze-dział, jaki dotychczas nie istniał.

Gazeta urzędnicza zwalcza mianowicie oficjal-ne mniemanie, jakoby tytuł urzędnika przysługi-wał tylko urzędnikom państwowym, i że używa-nie tego tytułu ze strony urzędników prywatnych jest nadużyciem. Właśnie w tem odróżnianiu leży zmieszanie pojęć, pomieszano tu bowiem „urząd” (Amt) z „władzą” (Behörde). Władza jest tylko państwową i jawną, urząd zaś może być jawny lub prywatny. Tak samo i historycznie niesłusz-nem jest to ograniczenie, ponieważ za czasów dawniejszych urzędnicy domen pańskich, a więc urzędnicy prywatni, wypełniali funkcje pań-stwowe.

Dalej można przypuścić, że administratorowie wielkiej domeny, kierownikowi fabryki, szefowi instytutu pożyczkowego i naczelnemu inżynierowi kolei przysługują na mocy ich wiadomości i fa-chowego wykształcenia, na mocy ich odpowie-dzialności i ważności ich pracy w interesie ogólnym, tak samo przysługują prawo urzędnika, jak pomocnikowi w registraturze, albo w protokole podawczym.

W końcu zwalcza gazeta wspomniana ze wszel-ką stanowczością twierdzenie, jakoby mundur podnosił poczucie, honor stanu i powagę urzędni-ka, zaznaczając pomiędzy innymi, że np. radcy dworu przy najwyższym trybunale zjawiają się na rozprawach we fraku, i że szefowie sekcyni i rad-cy dworu w ministerstwach wypełniają swe czyn-ności w surducie salonowym, a powaga ich na tem nie traci.

Szczególnie upośledzonymi zaś czują się u-rzędnicy, jak to widać z wielu pism nam nadsy-lanych, tendencją nieustannego „opiekowania się i nadzorowania ich”, leżącą na spódzie przymusu mundurowego. Zarzuca się urzędnikom niższej ka-tegorji, iż oni w życiu towarzyskiem i społecznym, nie dosyć zwracają uwagi na godność swojego stanu i nakłada się na nich zobowiązania socjal-ne, które z ich dochodami i środkami w żadnym nie stoją stosunku. Jakże można żądać od urzę-dnika, by z rodziną swoją żył na stopie wyższej, a odpowiedniej jego stanowisku, skoro np. prze-mysłowiec lub kupiec nierównie więcej ma docho-dów, aniżeli urzędnik? Jakże można mu polecać, by był wybrednym w wybieraniu lokalów restau-racyjnych i dla rozrywki przeznaczonych, jeżeli mu się nie dostarczy do tego odpowiednich środków?

Szczególnie zaś byłby nieusprawiedliwionym przepis noszenia mundurów, aby urzędnika w ten sposób zmusić do wyboru towarzystwa dla siebie.



Niesłychanem też jest zaiste żądanie dobierania sobie tego odpowiedniego towarzystwa, wkraczające w upodobania i skłonności ludzkie, interesy rodzinne i związki rodzinne, czysto prywatnej natury. Pod tym względem wolność urzędnika nigdy nie powinna być krępowaną. A może kto zechce zabronić urzędnikowi z krewnymi swoimi lub żon swoich przystawać i stykać się, albowiem tego wymaga, podług nowych pojęć „godność stanu urzędniczego?” Sądźmy, że przy końcu 19. stulecia nie cofniemy się w epokę różnic stanowych, za które ludność krew przelewała w przeszłym jeszcze stuleciu. Aby wreszcie noszenie przymusowe uniformy zamiast sukien cywilnych, miało przynieść jakakolwiek korzyść materialną urzędnikom, temu zaprzecza się stanowczo bez względu na to, iż przeprowadzenie tych szczególnych reform bez utworzenia funduszu dla uniformowania i wyekwirowania, na wzór wojskowego, byłoby całkiem niemożliwe.

Sprawa kaznodziei żydowskiego we Lwowie.

Lwowska gmina izraelska przystąpić ma wkrótce do bardzo ważnego zadania, do obsadzenia posady kaznodziei przy izr. świątyni postępowej, opróżnionej po Bernardzie Loewensteinie. Sprawą tą zajmują się żywo żydzi lwowscy, a organ „Przymierza Braci“ tak pisze: Odkąd świątynia postępową powstała, stosunki ludności żydowskiej zwłaszcza we Lwowie zmieniły się znacznie, a z nimi i potrzeby i wymagania tej ludności. W tym okresie, przeszło czterdzieści lat obejmującym, górne warstwy ludności żydowskiej z elementu niemieckiego przerobiły się w element szczerze polski, a ruch narodowo-polski wśród żydów do coraz niższych schodzi sfer społecznych. Temu nowemu prądowi, który z każdym rokiem, z każdym dniem prawie rośnie i potężnieje, odpowiadać we wszystkich urządzeniach naszych wyznaniowych jest obowiązkiem pierwszej gminy żydowskiej w kraju, której przodownictwo wszystkie gminy galicyjskie uznają, lub w miarę postępu oświaty wśród mas żydowskich uznawać będą. Więc przedewszystkiem musi gmina lwowska zerwać stanowczo ze szkodliwą tradycją, jakoby język niemiecki, rugowany z naszych szkół wyznaniowych i z domów prywatnych, w świątyniach powinien znaleźć schronienie i przybytek. Rozpisała też konkurs na kaznodzieję władającego zarówno językiem polskim i niemieckim.

Wśród licznych kandydatów, którzy się u zarządu gminy zgłosili, dwaj odpowiadają wszelkim wymogom stawianym, będąc Polakami z urodzenia i przekonania, władając językiem polskim równie dobrze i biegle, jak niemieckim. Są nimi dr. Klueger, rabin i kaznodzieja w Łodzi i dr. Dan-

kowicz, wielki rabin Bułgarii. Obaj władają słowem i piórem polskim, obaj są ludźmi szczerze postępowymi i światłymi, obaj znakomitymi znawcami nauk hebrajskich i talmudycznych, obaj w Polsce i nawet za granicą cieszą się uznaniem na podstawie prac literackich z dziedziny historii żydowskiej bądź po polsku, bądź po niemiecku ogłoszonych. Wszyscy inni kandydaci, jakichby nie posiadali zalet i cnót, nie odpowiadają naszym potrzebom, gdyż zobowiązanie ich, że w ciągu trzech lub pięciu lat nauczą się po polsku, nie ma żadnej praktycznej wartości. Przyjęcie kaznodziei takiego, któryby po latach miał obowiązek kazać po polsku, byłoby równoznaczącem z zamknięciem świątyni naszej przed językiem polskim na lat dziesiątki.

Smutne byłyby tego następstwa. Indyferentyzm religijny, wśród młodzieży żydowskiej się szerzący, nad czem tak często się ubolewa, ma za główną przyczynę brak właśnie kaznodziei, któryby do niej w jej przemawiał języku, na nią w duchu jej pojęć narodowych wpływał, jej zaufanie i miłość uzyskał. Ze względu na młodzież obecną i przyszłe pokolenia żydowskie powinien kaznodzieja lwowski znać ich dążenia i sympatje i podzielać je, a dążenia i sympatje młodzieży nie dadzą się nigdy pogodzić z zapatrywaniami kaznodziei, który z obcego przybywa kraju, obcym jest nam i krajowi, nie zna jego języka i stosunków i po latach ich może nie poznać. Jeżeli szczęśliwy zbieg okoliczności dał nam możliwość wyboru pomiędzy dwoma świątłymi i postępowymi kaznodziejami polskimi, to niepojętem jest wahać się, niepojętą chwiejność, jaką niestety w szeregach powołanych do wyboru kaznodziei sprostredzić można. Wreszcie względ na opinię kraju, który ma prawo od nas się domagać, abyśmy w razie możliwości spolszczyli naszą świątynię, tak samo, jak spolszczyliśmy nasze urzędy, szkoły i domy prywatne, nie pozostawia powołanym osobistościom żadnego innego wyboru przy obsadzaniu posady kaznodziei dla postępowej świątyni izr. we Lwowie, jak między wspomnianymi dwoma polskimi kandydatami.

Z wystawy paryskiej.

W dziale francuskim znajduje się nadzwyczaj zajmujący obraz zalesień i regulacji dzikich potoków. Są podane memorjały, najdokładniejsze plany, całe tomy obliczeń robót, a w wielkich obrazach dioramicznych cały obszar pracy już dokonanej zalesieniem potoku Bourget. Potok ten co lat kilka nieobliczone wyrządzał szkody, niszczył wsie, zamulał ziemię — i wskutek tego nastąpiło wyludnienie całej okolicy. Rząd francuski w roku 1870 wziął się systematycznie do zalesienia tego potoku — trudności do przełamania były niezmierne, jak to wyczytać można w przedłożonych

sprawozdaniach — dzieło jednak, umiejętnie prowadzone, dokonane zostało, potok, uchwycony karby, dziś jest otoczony lasem, mający 400 hektarów obszaru, płynie spokojnie, a brzegi zostały zaludnione napowrót. Takie same prace wykonane już zostały lub się wykonują ciągle i na innych potokach — i system ten okazał się jedynym praktycznym i jedynie skutecznym, aby powstać małe wielkie wylewy, na jakie Francja, mająca takie znaczne łańcuchy gór, wystawioną jest ciągle.

Do bardzo ciekawych części wystawy należy pawilon miasta Paryża. Wystawiono przedmioty dotyczące szkół miejskich, higieny, kanalizacji, wodociągów, oświetlenia itd. Głównym domem jest, że pod temi względami Paryż, stał wyżej wszystkie prawie miasta całego świata. Widzimy tam przedstawione dwa domy, które zwiedzać można wewnątrz — jeden niehygieniczny, a drugi oparty na zasadach higieny — w pierwszym plany wodociągów, plany kanalizacji, są sale wykładowe, plany nauk początkowych, nauk rękodzielniczych, przemysłowych, książkowości, szkół specjalnych dla dziewcząt, krawiecczyzny, rysunków, modelowania, a nawet kucharstwa — i do tego wszystkiego dołączona wystawa robót uczniów uczennic z wszystkich odnośnych działów nauki.

Warto wspomnieć tutaj także o otwartej dawno temu na placu Trocadero wystawie naboja, pomieszczonej w osobnym okazałym pawilonie. Wspominam tutaj szczególnie dla naszego przemysłu nabiałowym, ponieważ on u nas nie mógłby wyzyskać wielkieby krajowi przyniosł korzyści.

Normandja, Bretonja i Sabaudja świetnie wystąpiły z swemi miastami z nieskończoną ilością najrozmaitszych serów. Szwajcarja przestala sławne sery ementalne, wielkie jak kamienie młyńskie — Włochy, ciągnące tak wielkie dołki z swych serów, jako też i masła, którym zapożycują Indje; Chiny i Japonja mają kilkunastu pretantów — Anglja, Holandja i Danja niemało liczenie reprezentowane — a reprezentowaną nawet Finlandja i Rosja serami i masłem z Moskwy. Nas naturalnie — nie ma.

Rząd francuski bardzo żywo zajął się kwestją nabiału, który przedstawia nader znaczący wiejskiemu gospodarstwu dochód i zakłada więcej szkół, poświęconych wyłącznie tej specyfności rolniczej. W samym departamencie Sabaudji są cztery takie szkoły.

KRONIKA.

Brak nauczycieli w naszych szkołach w dniach. Wrześniowy zeszyt czasopisma *Muzeum* wiera następującą wiadomość: Z powodu znacznego ubytku zapisanych uczniów zostały utworzone nowe

FIRMA N. N.

Nowela

napisał

A. Kleczewski.

Maryni D. na pamiątkę.

(Ciąg dalszy).

XI.

Nazajutrz Kazimierza nie było przy źródle. Marja-Anuncjata uczyła się tem dotkliwie obrażoną; nie wypila przepisanej liczby szklanek, zabrawa stryjenkę i pospieszyła do hrabiny Walerji.

Zastały ją na werandzie.

— Jakto, same? — zawołała, ujrawszy nadchodzące przyjaciółki, — a gdzie Kazio?

— Pan Kazimierz nie raczył się dziś pokazać — odrzekła panna Kaliniecka, siadając i mnąc w rękę świeżutką paljową rękawiczkę.

— Może chory! — wtrąciła milcząca zazwyczaj stryjenka.

— Zaraz posłę dowiedzieć się — odpowiedziała na to pani Walerja, i poruszyła dzwonek. Biedny chłopiec już wczoraj narzekał na ból głowy.

Po chwili ukazał się lokaj ze srebrną tacą, na której list leżał.

— Od pana Kazimierza — rzekł, i oddał list. Pani Walerja szybko rozdarła kopertę i razem z panną odczytała bilecik. Nagle obie wydały jednocześnie okrzyk:

— Uciek! —
— Uciek! —
— Uciek! — powtórzyła, jak wierne echo, stryjenka.

W liście usprawiedliwił się Kazimierz, że wezwany telegraficznie przez swego pryncypała w ważnej sprawie bankowej, musi natychmiast odjechać do Wiednia. Spóźniona pora nie pozwala mu osobiście pożegnać kochanej ciotki. O Marji-Anuncjacie nie było ani wzmianki.

Przez chwilę zapanowało na werandzie przyniatające milczenie.

Pierwsza przerwała je panna Kaliniecka:

— Biedny chłopiec! — cedziła drwiąco przez zęby — taki szalony cierpi ból głowy!

— Niegodziwiec! — dorzuciła ciotka.

— To nie, ale postąpił sobie zwyczajnie jak kupczyk, — poprawiła tamta, rzucając resztki paljowej rękawiczki na ziemię.

— Taki kupczyk, — zawołała oburzona hrabina, — wart więcej niż wszyscy twoi goli hrabiowie!...

Ale spuśćmy zasłonę na tę scenę, dla nas nie ma ona żadnego znaczenia.

* * *

Niegodziwy zbieg podąża ku Wiedniowi. Mało ze sto razy powtórzył już sobie z pamięci telegram Wagnera i coraz więcej znajduje w nim ciekawych wiadomości. Charakterystyczne niemieckie „mam ich“ utwierdza go w przekonaniu, że teraz nie spotka go już żaden zawód; przecież „mieszkają w Wiedniu“ — rozumie się, stale — jeszcze ośm, dziesięć godzin... Ah! jak ten pociąg

powoli się wleczę!... Czy ona mnie pozna? Naście lat! Musiałem się bardzo postarzyć, a była takim małym dzieckiem wówczas!.. Eh, zna, pozna!.. Dzieci w tym wieku miewają lepszą pamięć. A cóż dopiero takie inteligentne rozumne dziecko, jak moja Marynia.

Zasnął, a uludne sny były tylko dalszym ciągiem rozkosznych marzeń na jawie. Kiedy się dził nad ranem na jednej z pośrednich stacji, ciągi mijają się właśnie; z okna jednego z wagonów pociągu idącego do Krakowa, spojrzała nań dwie oczu tak pięknych, jasno-błękitnych, jednocześnie uśmiechnęły się drobne uesteczka czarująco a tak smutnie, że pociągi dawno się minęły, a on nie mógł jeszcze oprzytomnieć, czyżby rozumieć, czy to był sen jeszcze, czy rzeczywiste widisko.

Ale co tam! za dwie godziny będzie w Wiedniu!

„Człowiek strzela, pan Bóg kule nosi“ — stety, jakże często sprawdza się to przysłowie!

Prosto z kolei kazał się zawieźć do miejscowości Wagnera; mniejsza o to, że go zbudzi rano. Szkoda każdej chwili straconej.

Stróż domu, który właśnie zamiatł podwórko, powiedział mu, że pan Wagner wyjechał wczoraj w niedzielę, na wycieczkę do Linczu, i powróci dopiero w południe.

Zawód taki, na pierwszym zaraz kroku, mile go dotknął.

Przybywszy do siebie, odpoczął trochę po żącej podróży, zjadł śniadanie, przebrał się i o godzinie 10 rano wyszedł na miasto.

pomniałyby o tej całej historii Dwornikówna, gdyby przypadkiem przechodząc koło kolektury nie była ku swemu zdumieniu ujrzała na tablicy loteryjnej numerów 1, 3, 7. Było to ciągnięcie berneńskie. Wobec tego zażądała biedna dziewczyna od swojego chlebobdawcy zwrotu 504 zł., które mu kolektura za stawkę 20 ct. wypłaciła. P. Boba jednak nietylko że żądania tego nie chciał rozumieć, ale nawet nie dał sobie nic mówić o ugodzie, aby w drodze dobrowolnej, podzielił się z nią wygraną po równej części. Zaskarżony do sądu p. Boba złożył w depozycie zaraz 250 zł. Prokuratorja oskarżyła jednak p. Bobę o oszustwo, skutkiem czego trybunał wadowicki skazał go na dwa miesiące ciężkiego więzienia. Uczciwy chlebobdawca apelował przeciwko temu wyrokowi, lecz najw. trybunał odrzucił zażalenie, jako nieuzasadnione.

Dziwactwa „międzynarodowe.“ Z Gołubia, w Prusach zachodnich, piszą do *Geselligera*: Pruski oficer huzarów, Szumiński, zaręczył się z córką dziedzica wsi Ugoszcy, w Kongresówce, Boczkowskiego. D. 23. września miał się w Kongresówce odbyć ślub, narzeczony pojechał więc przez granicę pruską na komorę, aby się udać do swej narzeczonej. Byłoby mu atoli źle poszło, gdyby mu nie był ktoś poradził, aby bez zwłoki do Prus powrócił, gdyż Moskale nakazali go aresztować. Nie dowiadując się o przyczynę, Sz. usłuchał tej rady i opuścił terytorjum Kongresówki. W Gołubiu dowiedział się dopiero, że pewien w Kongresówce wpływowy urzędnik z zemsty, że nie został zaproszony na wesele, wniósł skargę do władz rosyjskich, że zmarły ojciec Szumińskiego za czasów powstania w r. 1863, podczas którego chciano go ogłosić królem polskim, uciekł, ścigany przez Moskale, do Prus, wraz z 4-letnim wówczas synem, obecnie oficerem pruskim. Hr. Szumiński zakupił później w Prusach dobra Ryńskie. Tego oficera uważają obecnie władze rosyjskie jako zbiegę, a chociaż Szumiński od wielu lat w Prusiech jest naturalizowanym, nakazała jednakowoż władza rosyjska na podstawie tej denuncjacji aresztować go w razie, gdyby miał przekroczyć granicę Kongresówki. Podczas konkurów pana Sz. nikt się nie troszczył o narodowość jego i mógł bez przeszkód przejeżdżać przez granicę. Do wesela było wszystko przygotowane. Pan Sz. musiał więc, opisawszy całe zajście, wnieść do ministerstwa w Berlinie podanie, iżby tutejszemu urzędowi: stanu cywilnego zlecono dokonać zaślubin w tymże urzędzie. Ministerstwo skłoniło się do życzenia p. Sz., po akcie cywilnym nastąpił we wtorek ślub w kościele.

Najlżejszym dżokejem jest obecnie niejaki G. Mauser, syn znanego także w świecie turfu trenera Mausera w Newmarket w Anglii. Waży on 25 kilogramów tj. tyle, ile nowonarodzone ciele, albo dorosły wyżeł średniej wielkości.

Ogólny zjazd młynarzy austriackich odbędzie się we Wiedniu 21. i 22. października.

Złote wesele. Michał Zuzek i Agata z Grzybków, włościanie z Prądnika Czerwonego, po 50 latach małżeńskiego pożycia, obchodzili w d. 29. września br., jako w dniu imienin jubilata, złote wesele.

Papież — jak dowiaduje się *Świat* krakowski — nabył „Madonnę“, wykonaną w marmurze przez rzeźbiarza Wiktora Brodzkiego.

Także statystyka. Pisma paryskie podają, iż w jednej z wielkich restauracji na polu Marsowem, zjedzono od czasu otwarcia wystawy 98.000 befsztyków, 7500 kilogr. masła i pochłonięto 1,400.000 szklanek piwa.

W Lubece zostanie 18. bm. odsłonięty pomnik zmarłego przed pięciu laty poety Geibla.

Pomiędzy nagrodzonymi na wystawie paryskiej medalem brązowym znajdujemy nazwiska malarzy naszych Aksentowicza i Rajchana. Zaszczytą wzmianką odznaczeni zostali rzeźbiarz Peleczarski, w malarstwie zaś panna Dulemba i Krzesz.

Nafty ubywa. Według sprawozdania jener. konsula angielskiego w Odesie, ceny nafty w porcie Batum znacznie poszły w górę i ciągle się w tej wysokości utrzymują, mianowicie kerosina podniosła się w cenie o 25%, a surowiec czyli ropa o całe 100%. Przyczyna tego leży w tem, że gdy popyt w ciągu roku bieżącego wynosił przeszło 3 milj. ton, produkcja źródeł w Baku doszła w tym samym czasie zaledwie do 1½ milj. ton. Słynne bowiem źródła w Baku wyczerpują się i coraz mniej wydają. Skutkiem tego upada też w Odesie cały wielki ruch giełdowy na tym towarze oparty.

Dwie eksplozje. W twierdzy pruskiej Spandau zdarzył się 28. września wybuch w laboratorium materiałów palnych na Eiswerderze. W sali przeznaczony do rewizji fabrykatów kapiszonowych, upadła przypadkiem skrzynka z takimiż wyrobami na podłogę, przy czem większa część zawartości eksplodowała. Sześć robotnic ciężko okaleczało, lżejsze zaś rany ponieśli do-

zorca, jeden bombardjer i około 40 robotnic. Wybuch był tak silny, że rozsadził podłogę i byłby niezawodnie więcej jeszcze nieszczęścia wyrządził w dolnej sali, gdyby zatrudnieni tam ludzie za pierwszym hukiem nie byli jej spiesznie opuścili. Wszystkich okaleczonych przewieziono parowcem do miejskiego lazaretu.

Dnia 27. września zaś nastąpił w szopie koszar w Krotoszynie (Poznańskie) wybuch 5000 naboju, przy czem poparzył się bardzo niebezpiecznie na twarzy gefrajter. Szopa, będąca z muru pruskiego, rozpadła się zupełnie, szyby zaś koszar, na stronie północnej położonych, potłukły się wszystkie.

Wystawa dla „Kółek rolniczych“ obejmująca 1) straż pożarniczą i budownictwo, 2) maszyny i narzędzia rolnicze, 3) przemysł i handel, 4) oświatę ludową — otwartą zostanie 9. bm. na strzelnicy miejskiej. Biuro wystawy w hotelu Żorża nr. 2 otwarte codziennie od g. 9—12 i od 3—6 do 8. bm., a następnie na placu wystawy.

Wszystkich szan. wystawców uprasza się, ażeby przedmioty wystawowe nadsyłali najdalej do 7. bm.

Przytrzymano tu wczoraj Kazimierza Markowskiego, przy którym znaleziono książkę służbową Kazimierza Szczęsnego z Golcowy i certyfikat przynależności do Dynowa Wawrzyńca Iłowicza.

Znaczna kradzież. W nocy 1. bm. okradziono na dworcu kolejowym w Krystynopolu stacyjną kasę, która zawierała oprócz gotówki 600 złr., także rozmaite walory.

Nagły zgon. Jan Wolański, kontrolor kolei Karola Ludwika, liczący lat 54, żonaty, zmarł nagle na ulicy Czarnieckiego skutkiem udaru sercowego.

Wznowienie sprawy karnej. W lwowskim sądzie karnym po trzydniowej rozprawie 15. września skazany został na 9 lat zarobnik Jan Szymański za zbrodnie zabójstwa i kradzieży, popełnioną na osobach Katarzyny Łopackiej i Marji Hölzel we Lwowie, w kamienicy położonej na rogu głównego rynku i ulicy Serbskiej. Do ostatniej chwili wypierał się zarzuconego czynu. W tych dniach zgłosił się do sędziego śledczego pewien człowiek, który zeznał, że był na o c z n y m świadkiem zbrodni morderstwa, dokonanego przez Szymańskiego na obu wymienionych kobietach: wskutek tego sprawa karna Szymańskiego zostanie wznowiona.

Zawalenie się kamienicy. Ubiegłej nocy po g. 2. mieszkańcy kamienicy 1. 20 przy ul. Ruskiej przebudzeni zostali straszonym łoskotem, a to skutkiem zawalenia się dachu i sufitów oficyn tej trzypiętrowej kamienicy, należącej do kilku współwłaścicieli. Na szczęście dwa skrzydła tych oficyn o siedmiu oknach, już od kilku miesięcy były delozowane i restaurowane pod kierownictwem budowniczego pana K.

Poświęcenie nowego gmachu seminarzyckiego dla kleryków gk. we Lwowie, odbędzie się 7. bm. w obecności ministra Gautscha. Gmach ten, nie licząc wartości gruntu, tudzież kosztów wewnętrznego urządzenia, wreszcie kosztów adaptacji kuchni i refektarza, kosztuje 290.000 zł. Na bardzo obszernym placu w obrębie gmachu nowego, uzyskanym po zdemolowaniu starych budynków, zostanie w przyszłym roku założony ogród.

Dr. Aleksander Lisiewicz znany obrońca karny, który w zakończonym wczoraj procesie zastępował oskarżonych z pod zaboru rosyjskiego, otworzył kancelarję adwokacką przy ul. Kopernika 1. 9.

Przejechanie. Jurko Palij, gospodarz z Nowosiółek przejechał wczoraj przy ul. Sykstuskiej 7 letnią Anielę Karkuszewską. Ciężko uszkodzoną oddano do domowej kuracji.

Przytrzymano Matyldę Eisler, która pracując przed kilkoma dniami u Adama Schneidera w Kamionce strumiłowej skradła mu z otwartej izby kilka sztuk garderoby wart. 12 zł. Sprawczyni przyznała się do czynu i została oddana do aresztów.

Dwóch niebezpiecznych złodzieji przytrzymano na pl. Strzeleckim. Dygnitarze ci kunsztu złodziejskiego wyciągnęli p. Blinie Grau pulares z kwotą 90 zł.

Policja aresztowała wczoraj kilkunastu drabów, którzy się wałęsali na pl. Halickim pomiędzy publicznością, rewidując jej kieszenie.

Nagła śmierć. Wczoraj około g. 6. wieczorem zmarła nagle żydówka starszka, w łaźni ul. Bożnicza 1. 2. Zwłoki przeniesiono do domu przy ul. Cybulnej 1. 13.

W sprawie Farkasa. Ponieważ Farkas zaprzecza co do swych stosunków z ludźmi i wszystkiemu, czego nie udowodniono niezbicie, stąd też zarządził sędzia śledczy odfotografowanie oszusta. Farkas przeciwko temu założył protest, prosząc równocześnie obrońcę swego, aby się na to nie zgodził. „Jeżeli sąd chce kogokolwiek przestuchać, to niech go sprowadzi na

mój koszt, — mówił Farkas — ale przeciwko mu rozporządzeniu protestuję jak najusilniej.“

Encyklopedję humoru, zbiór najcenniejszych pamiątek humoru ludzkiego wszystkich czasów i wód, wydawać będzie od 1. października b. r. p. chał Wołowski w Warszawie.

Przebiegły kompozytor. Podstęp, który pataczamy poniżej, jest isticie amerykańskim, a więc wiadomo, czy zupełnie wiarygodnym. Któryś z licznych kompozytorów nowojorskich, biedak, nieznany jest a więc i często bez grosza, ogłosił, że skomponował nowy walc i kazał go wydrukować, lecz jeszcze wymyślił dla niego stosownego tytułu. Dlatego ten mu, kto mu przysłał odpowiedź, przyrzekł 10 fut. Cena nut wynosiła podług tutejszej monety około 100 centów. Rozumie się, że wszyscy ludzie muzycalni, a tych nie mało, czuli się powołani do wymyślenia nazwy dla nowego walca w celu zapoznania się z nim. W ciągu tygodnia rozeszło się 200.000 egzemplarzy. Wielu bowiem nie poznało się na podstępie, inni zaś spowogli co się święci, lecz zwyczajem amerykańskim walca, aby wynagrodzić kompozytora za bezczelny Jankesi lubią bowiem tę wadę. W ten sposób kompozytor zgarnął sporo grosza i wslawił się.

Walka z niedźwiedziem. Przed kilku dniami wsi Ohegy, w komitacie Sohl na Węgrzech, zginęła pewna biedna wieśniaczka wraz z dziewięcioletnią córką do lasu na grzyby. W tem z gęstwiny wyszedł niedźwiedź. Dziewczyna uderzyła go suchą gałązką, co wywołało w potomku rodu niedźwiedzia niezadowolnienie, które objawiło się donośnym beknieniem. W tej chwili wypadła z gęstwiny stara niedźwiedzica i rzuciwszy się na wieśniaczkę obaliła ją o ziemię. Dziewczyna widząc matkę w niebezpieczeństwie, spadła z tyłu do niedźwiedzicy i poczęła ją szarpać kłami i kasać w uszy. Skutkiem tej operacji była niedźwiedzica rozmyśliwszy się popuściła swą ofiarę i zanurzyła się wraz z swym benjaminkiem w głąb lasu. Kobieta leży ciężko chora w domu, niedźwiedzica w kilka dni potem padła od strzału jednego z miejscowych myśliwców. O awanturze tej niedźwiedzicy opowiada *Pester Lloyd*.

Lutnia warszawska. Do zarządu jej zostali brani pp.: Peplowski, Piotr Maszyński, Jan Pawłowicz, Filip Wołowski, Adam Zakrzewski.

Materje wełniane na suknie damskie na jesień i zimę otrzymał w wielkim wyborze i najtaniej Magazyn **F. Knauer i Syn** Lwów. Żądanie próbki odwrotną pocztą franco.

Teatr, literatura i sztuka

W teatrze dziś operetka Sulliwana „Kopie Wilson“.

Spiewak polski Fuchs, syn znanego kupca kowskiego, wystąpił d. 16. bm. w Düsseldorfie w rze „Hugenoci“ w partji „Marcela“. Sukces był według tamtejszych pism nadzwyczajny. W *Düssld. Ztg.* znajdujemy recenzję, w której tak się wyraża: Artysta miał nadzwyczajne dzenie; jeżeli kiedy potęga głosu basowego w swej sile wystąpiła, to stało się to wczoraj. Słyszano głos wspaniały, wszędzie tony silne, wyraźne, nie, a niskie tony sięgające do (es) wychodziły z całej pełni, a chociaż w tej partji mało przychodziły sokie tony, brzmiały one szlachetnie. Głos spiewnika jest znakomicie wyrobiony a wykonanie partji wzorowe.

Po odspiewaniu „Pieśni Hugenotów“ duetu z lentyną i „sceny z błogosławieństwem“ publiczność sypowała spiewaka grmiącemi oklaskami. Pierwszym występem zdobył sobie spiewak sympatję całej publiczności i słusznie, przewyższa on bowiem wszystkich basistów, którzy w ostatnich latach na tutejszej występowali.“

P. Wincenty Rapacki, znakomity artysta warszawski, wystąpi kilkakrotnie na krakowskiej scenie. Po raz pierwszy wystąpi we czwartek w „Sędziach“.

„Tygodnika ilustrowanego“ nr. 352. W tym tygodniu: Od redakcji. Terazniejszość i przeszłość, przez zefa Keniga. Zuzanna, historia obrazu i malarza, przez Marjana Gawalewicza (ciąg dalszy.) Róża jesieni (wiersz) przez St. Rossowskiego. Zjazd prawników i ekonomistów we Lwowie, przez J. M. Kamińskiego. Wzajemne stosunki Słowackiego i Krasieńskiego, przez Antoniego Mazanowskiego (dokończenie.) Przegląd teatralny, przez Edwarda Lubowskiego. Edison w życiu prywatnym, przez L. B. (ciąg dalszy.) Nasze ryciny. Z 1889. Grubego Winia. Kronika tygodniowa, przez M. G. Lewicza. Przegląd polityki zagranicznej, przez B.

woja. Silva rerum. Nowe książki. Odpowiedzi od redakcji. Dodatek: Tajemnica grobu, powieść M. E. Braddon, przełożona przez Marię Faleńską (arkusz 9.) Ryciny: Kraków: III. Targ pod Sukiennicami, rysunek oryginalny Stanisława Witkiewicza. Jarmark chmielarski w Warszawie, rysunek Wl. Zamarajewa. Do artykułu „Zjazd prawników i ekonomistów we Lwowie:“ Franciszek Smolka; Włodzimierz Spasowicz. Matka, rysunek z obrazu Gustawa Courtois. Cztery rysunki S. Lenca do artykułu „Z lata“. Burza nadciąga! rysunek oryginalny Wl. Podkowińskiego.

„Przewodnik dla teatrów amatorskich“.

Pod takim tytułem wydał w Warszawie znany artysta dramatyczny p. Wincenty Rapacki broszurkę przeznaczoną do użytku osób, urządzających widowiska amatorskie, oraz dla tych, którzy w takich przedstawieniach występują jako artyści. Część pierwsza obejmuje: wyszukiwanie odpowiedniej sali, zbudowanie sceny, urządzenie jej, dekoracje i oświetlenie, wybór sztuki, obsada ról, próba czytania i próby pamięciowe, przedstawienie, kostjumy, charakterystyka. Część druga: mowa, gest, mimika, wybór sztuki, zbyteczne krepowanie się przy wyborze, uscenizowanie komedji, zasadnicza myśl autora, wskazówki charakterystyczne. W końcu p. Rapacki podaje dla przykładu uscenizowaną komedję Krzaczewskiego „Kosa i kamień“, tudzież zamieszcza długi spis sztuk, przydatnych do grania w teatrach amatorskich.

Z izby sądowej.

Lwów 2. październ. (Proces o tajne stowarzyszenie.)

(Ósmy i ostatni dzień rozprawy.)

Przewodniczący ogłasza uchwałę trybunału, mocą której udziela dr. Lilienowi nagany z powodu wczorajszego jego przemówienia, mianowicie ustępu, w którym się wyraził, iż „oskarżyciel publiczny kierował się względami polityki użytecznej“; jakoteż, że twierdzenia p. prokuratora są nieprawdziwe, czem ubliżył nie tylko prokuratorowi, ale i trybunałowi, bo zarzut zrobiony p. prokuratorowi państwa dotyka także i sądu.

Dr. Lilien. Proszę o doręczenie mi tej uchwały na piśmie.

R. Bogdany. Zostanie panu doręczoną.

Prok. Girtler. Wysoki trybunał! Wobec przedmiotowych wywodów szanownej obrony nie widzę powodu do repliki, zwłaszcza, iż wysoki trybunał udzielił dr. Lilienowi nagany.

R. Bogdany. Czy który z pp. oskarżonych chce co przemówić?

Osk. Wysłouch. Ja proszę.

W przemówieniu swem starał się oskarżony zbici kilka zarzutów podniesionych przez prokuratora w ostatnim jego wywodzie. Skonstatował mianowicie, że przewodztwo jego rzekomo w tajemnym stowarzyszeniu uzasadniał prokurator jedynie zdolnością ku temu, niczem więcej. Dalej zaznaczył, iż jest tylko administratorem Kurjera Lwowskiego, zatem przypisywać mu „niezdrowy kierunek“ tego pisma nie można. Sąd zresztą o zdrowotności lub niezdrowotności tego pisma należy do społeczeństwa. Przyjaciel ludu przez niego założony, ma pobudzać lud do udziału w życiu publicznym, co chyba nie jest karygodnym.

Przewodniczący kilkakrotnie przerywa oskarżonemu jego wywód, twierdząc, że do rzeczy nie należy. Zirykowany widocznie temi przeszkodami p. Wysłouch zrzeka się dalszego przemówienia.

Gdy żaden z oskarżonych głosu więcej nie zabiera, przewodniczący odracza posiedzenie do godz. pół do 5. popoł. celem ogłoszenia wyroku.

O pół do 5. popoł. sala mała i kurytarze zapelnili się publicznością w celu wysłuchania wyroku. Zapanowało głębokie milczenie. Radca Bogdany ogłosił wyrok uwalniający wszystkich podsądnych z wyjątkiem Stanisława Kozłowskiego, którego uznano winnym usiłowania zarzuconego mu występku i skazano po myśli §§. 286, 287 a i 288 a., a na karę 14-dniowego aresztu i zwrot kosztów postępowania karnego.

Uwolnionych ściskali i brali w objęcia znajomi, przyjaciele, cała publiczność wzięła udział w tej uroczystej chwili.

Prokurator nie zgłosił zażalenia nieważności, p. Kozłowski zaś zgłosił je co do siebie jutro i zostanie wypuszczony na wolną stopę za kaucją 1000 zł.

Serdeczna i gorąca wdzięczność należy się pp. obrońcom drom Jekesowi, Ostrożyńskiemu, Lisiewiczowi i Lilienowi, którzy z całym poświęceniem swych sił i drogiego czasu zupełnie bezinteresownie zajęli się losem swych klientów. Publiczność nie ma dość słów uznania dla ich gorliwości i pracy obywatelskiej.

P. Wysłoucha wypuszczono z więzienia po upływie trzech kwadransów, Kozłowskiemu zatrzymano w kozie, skąd prawdopodobnie dziś wyjdzie za kaucją. Pp. Klimaszewskiego, Homulickiego, Jelskiego, Wilczewskiego i Januszewskiego odstawiono do policji, dokąd się udali krewni ich z mecenasem Lisiewiczem, aby wyjednać u p. dyrektora policji wypuszczenia na wolność bodaj tymczasowo, ewentualnie prosić o niewydalenie ich w drodze administracyjnej za granicę na poniewierkę i zgubę, zwłaszcza, że np. Homulicki jest ciężko chory na piersi. Aresztowany przed trzema miesiącami w Krakowie, przystawiony został do Lwowa w jednej koszuli i jednym surducie letnim, pozostawiając inne rzeczy na miejscu, między innymi cenne książki naukowe.

Dr. Lisiewicz wniesie dzisiaj do namiesnictwa rekurs w tej sprawie.

P. dyrektor policji Krzaczkowski był tak łaskaw, w uwzględnieniu nadzwyczajnego położenia zezwolić, aby ta młodzież przenocowała w hotelu angielskim, dopóki dziś nie rozstrzygnie się jej dalszy los. A nie potrzebujemy dodawać, jak dalece zasługują na względy.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Czerniowce 2. października. Tutejsza Izba handlowa postanowiła wysłać petycję do rządu w sprawie regulacji rzek na Bukowinie, a to celem zapobieżenia wylewom.

Wiedeń 2. października. Dzisiejszy artykuł Fremdenblattu umieścił artykuł o zamiarze Turcji, uznania ks. Ferdynanda władcą Bułgarji. Artykuł ten sprawił ogólne wrazenie.

Wiedeń 2. października. Wiadomości z Belgradu każą się spodziewać wybuchu niepokojów tamże na rzecz Natalji. Ajenci rosyjscy podburzają lud do tego. Natalja zerwała rokowania z ministerstwem.

Rzym 2. października. Stwierdzono, iż podczas katastrofy kolejowej pod Ariano, dwóch podróżnych zostało zabitych a 22 ranionych.

Fanfulla donosi: Policjant, pełniący straż przed pałacem królewskim w Genui, znalazł pod wrotami tego pałacu wielką puszkę, napelnioną prochem i kawałkami ołowiu i zaopatrzoną w lont, który się lili.

Wiedeń 2. paździer. Toczący się we Lwowie proces przeciwko młodzieży znajduje tutaj wszędzie należyty wyraz i sympatję. Nadeszła tu dzisiaj Koelnische Ztg. poświęca temu procesowi godne uwagi spostrzeżenia.

Wiedeń 3. październ. Radca sekcyjny Steinbach poddał się wczoraj szczęśliwej operacji, która ma go całkowicie uzdrowić.

Prospekt na subskrypcję pożyczki propinacyjnej pojawił się wczoraj.

(Giełda wieczorna). Akcje kredytowe 306, złota renta węgierska 99.90.

Budapeszt 3. paździer. Tisza wypowiedział wczoraj w Wielkim Waradynie mowę przed swoimi wyborcami. Tisza poruszył kwestję wewnętrznych reform kraju. Polityka zewnętrzna ma być pokojową.

Belgrad 3. paździer. Natalja odebrała wczoraj wizyty wszystkich posłów zagranicznych z wyjątkiem niemieckiego. Konflikt pomiędzy rejencją i ministerstwem trwa ciągle.

Berlin 3. października. W czasie katastrofy kolejowej koło Wildparku w pobliżu Stuttgardu straciło życie siedem osób, przeszło 50 zaś jest ciężko rannych.

Reichsanzeiger ogłasza niekorzystne oświadczenie cesarza przeciwko artykulowi z 26 września, którym Bismark został zaczepiony.

Usposobienie giełdy było wczoraj słabe wskutek pogłosek, iż rząd zażąda od Sejmu kredytu 300 miljonowego na cele wojskowe.

Sejm będzie się na tej sesji zajmował nową ustawą dla socjalistów.

Londyn 3. października. Księżę Walii uda się po uroczystościach ateńskich do Egiptu celem przeglądu wojsk.

Rotterdam 3. października. Właściciele okrętów zrobili wielkie ustępstwa na rzecz strajkujących.

Wiadomości polityczne.

Paryz 2. października. Jako następców gen. Taidherbe w godności kanclerza ligi patryotycznej, wymieniają gen. Billot i admirała Pogron.

Wczoraj otwarto giełdę wieczorną napowrót. Belgrad 2. października. Rząd zasuspendował długoletniego prefekta policji dr. Gliszę za konszachty z ekskrólem Milanem i powodowanie się jego machinacjom.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

X. Losowanie 4 1/2% krajowych listów zastawnych odbyło się 1. bm. Wylosowano Ser. I. na 50 zł. Nr. 93, 379, 402, 458, 622, 693, 933, 1032, 1063, 1066, 1265, 1391.

Ser. II. na 100 zł. Nr. 5, 17, 348, 359, 532, 640, 881, 1428, 1481, 1483, 1855, 2258, 2291, 2380, 2409, 2698, 3135, 3472, 3633, 3650, 3959, 4182, 4480, 4502, 4611, 4648, 4706, 4736, 4740, 4769, 4912, 5341, 5512, 5578, 5584, 5684, 5693.

Ser. III. na 500 zł. Nr. 172, 213, 308, 316, 443, 636, 792, 870, 1054, 1184, 1246, 1275, 1404, 1683, 1807, 1832, 1840.

Ser. IV. na 1000 zł. Nr. 230, 286, 308, 472, 547, 582, 686, 739, 1074, 1095, 1156, 1158, 1492, 2012, 2312, 2633, 2663, 2673, 2710, 3177, 3192, 3361, 3781, 3790, 3812, 4184, 4221, 4279, 4324, 4419, 4420.

Ser. V. na 5000 zł. Nr. 446, 449, 684, 744, 862, 872, 1095, 1191, 1288, 1382, 1658.

Listy wylosowane platne są 31. grudnia br.

Izba handlowa - przemysłowa odbyła d. 30. zm. posiedzenie pod przewodnictwem p. Kiselki, który przedstawił zastępcę komisarza rządowego p. Władysława Korostowskiego. Z obfitego porządku dziennego podajemy ważniejsze sprawy, poruszone na posiedzeniu. Izba przyjęła do wiadomości rozporządzenie ministerstwa handlu, że gwoździarze należą do kategorii kowali. Wyrabiacze przyszew do butów muszą mieć uzdolnienie szewców. Ministerstwo handlu zawiadamia, że w Salonice powstała austriacka Izba hadlowa. W sprawie eksportu piwa Izba oświadczyła się za dozwoleciem wywozu jednej ósmej hektolitra. Wskutek odezwy namiestnictwa Izba uchwaliła subwencję 150 złr. dla uczni, uczęszczających do szkoły uzupełniającej przemysłowej w Krakowie. Bedni parasolnicy, których żadna korporacja nie chciała przyjąć, zostali przydzieleni do szklarzy i tokarzy. — Do rady nadzorczej miejsk. muzeum przemysłowego wydelegowany został p. Władysław Gubrynowicz. — Dyrekcja poczty we Lwowie chce konkurować z przedsiębiorstwami przewozowymi 5 kil. przesyłek, które pocztom prawie zupełnie odebrały tę gałęź dochodu, zawiadamia Izbę, że oznaczyła minimalną taryfę na te posyłki, a mianowicie od 5 kl. 5 ct., od 10 kil. 10 ct., wyżej 10 kil. 15 ct. Jeżeli jedna strona wysyła więcej paczek, będzie opłacać od pierwszej paczki, wyżej 10 kil. ważącej, 15 ct. od reszty po 3 ct. Izba nie zgodziła się na propozycję poczty, ażeby pobierano 5 złr. miesięcznie magazynowego od stron, które nie będą korzystać z powyższych zarządzeń poczty. Że ruch w tym dziale upadł znacznie nie dziwnego, różnica bowiem kosztów przesyłek jest bardzo znaczna. Wysyłka pocztą 5 kil. paczki kosztuje 41 ct., gdy przedsiębiorstwo czyni to za 27 ct. W końcu uchwalono udać się do kolei Karola Ludwika i Ferdynanda, ażeby zniżyły taryfy dla transportu cukru ze względu na to, że nadzwyczaj niska taryfa kolei węgierskich uniemożliwia wszelką konkurencję austriack. towaru.

Targ zbożowy. Lwów 1. października. (Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony).

Usposobienie stałe, podaż i popyt słaby, transakcyj niewiele a tu wskutek świąt izraelskich.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszemica gotowa gld. 7.85 do 8.25
 „ na jesień „ — „ — „
 Żyto gotowe „ 6.70 „ 7.10
 „ na jesień „ — „ — „

Owies obrocny „ 6.50 „ 6.85
 Jęczmień „ 6.25 „ 7.75
 Rzepak „ 16.25 „ 16.50
 Groch „ 6. — „ 10. —
 Wyka „ — „ — „

Bobik	—	—	—
Hreczka	—	—	—
Kukurudza	—	—	—
Chmiel za 56 kilo nominalnie	20.	—	40.
Koniczyna czerwona	—	—	—
„ szwedzka	—	—	—
„ biała	—	—	—
Spirytus (kontigent) za 10.000 litr.	—	—	—
proc. loco stacja kolei	—	—	—

Ceny targowe loco Kraków 1. października na 100 kilo:

Pszonica biała	zł.	8.60	do	9.10
„ czerwona	„	8.60	„	9.15
„ żółta	„	8.50	„	9.
Żyto	„	7.25	„	7.75
Jęczmień browarny	„	7.50	„	8.50
„ na paszę	„	6.75	„	7.25
Owies	„	6.75	„	7.35
Groch	„	8.	„	10.

Tendencja słabsza, ceny utrzymały się, lecz odbyły mniej łatwo jak przedtem. Dowozy większe.

NADESLANE.

Ważne dla Techników.

Zdolni technicy wykształceni w zawodzie inżynierii zechcą się zgłosić natychmiast do Izby inżynierskiej ulica Trzeciego Maja l. 8, gdzie mogą dostać odpowiednie zajęcie na czas dłuższy.

Powiększenia fotograficzne z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

Dr. D. Meller

okulista szkoły wiedeńskiej, obecny asystent Rady cesarskiego Dr. Lindnera, udał się celem wyższego wykształcenia na kliniki okulistyczne do **Berlina**.

Dr. J. Wiczowski

powrócił i ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3-ej do 5-ej po południu.
ulica **Skarbkowska liczbą 4.**

Dnia 2. i 3. października odbędzie się

Subskrypcja

na najtańsze Losy węgierskie

JO-SZIV

po złr. 4.90

Rocznie trzy ciągnięcia, najbliższe 15. października br.

Główna wygrana złr. 30.000 w. a.

Zgłoszenia do subskrypcji przyjmuje

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA”.
Prenumerata całoroczna złr. 1.80 na prowincji.

DOCENT UNIwersYTETU

Dr. GUSTAW PIOTROWSKI

lekarz chorób nerwowych
ordynuje od godziny 3-ciej — 5-tej
ul. Akademicka l. 5. l. p.

Wszech nauk lekarskich

Dr. EMIL WECHSLER

lekarz chorób wewnętrznych
ordynuje od 3—5, Plac Bernardyński l. 15.

Po powrocie ordynuje ul. Kaźmierzowska 26. obok apteki Wnego Krzyżanowskiego.
Leczę zapomocą mięsienia (massage).

Dr. Bett Maksymilian.

Konsorcjum kapitalistów we Lwowie *udziela zaliczki za wynagrodzenia propinacyjne i eskontuje takowe* w całości pod umiarkowanymi warunkami bankowymi. Blizszych wia-

domości udziela interesantom doradca prawny, adwokat Dr. Emil Byk we Lwowie.

Dr. Antoniego Roickiego

(Dr. A. Berger).

zupelnie nowe, przerobione wydanie czwarte r. 1889 z rycinami pt. „Poradnik w chorobach płciowych” jest do nabycia u autora w cenie 1 zł. 20 ct. Poczta wraz z opakowaniem wynosi 1 zł. 50 ct.

Uwaga: Poradnik dla kobiet wraz z portretem autora 50 ct., pod opaską 60 ct.

Ordynacja domowa od 3—5.

Lwów, ulica Karola Ludwika 7.

Administracja *Kurjera Lwowskiego* posiada niewielką ilość zbroszurowanych egzemplarzy powieści J. Rogosza „Na ziemi galicyjskiej”, którą prenumeratorowie *Kurjera* mogą nabywać w cenie 80 centów za dwa tomiki, z przesyłką pocztową 90 centów.

Dnia 2. i 3. października odbędzie się

Subskrypcja

na najtańsze Losy węgierskie

JO-SZIV

po złr. 4.90

Rocznie trzy ciągnięcia

Główna wygrana złr. 30.000 w. a.

Zgłoszenia do subskrypcji przyjmują już obecnie

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2. października 1889.

Hotel WARZAWSKI. A. Lachowicz z Klagenfurtu, J. Sendeki ze Złotnik, W. Marek z Jarosławia, J. Holcer z Rzeszowa, M. Kmicikiewicz z Dobromirki, A. Bohdanowicz z Rosji, L. Panaszyński z Hulcza, N. Suberle z Brodów, M. Bielkiewicz z Krakowa.

Hotel ANGIELSKI. J. Małcki z Lackiego, S. Możarowski z Hoholowa, J. Franczuk z Dolpotowa, J. Seroiczkowski z Byszek, M. Dawidowicz z Zabłocia, J. Fedyna z Żółtkwi, T. Kirczow z Lisiatycz, S. Braff z Gdańska.

Hotel ŻORŻA. C. Janiszewski z Podola ros., St. Tomanek ze Smarawy, M. hr. Rey z Przecławia, F. Roder z Kamionki str., A. Szczeniowski z Winnicy, S. Nimhin ze Stanisławowa.

Hotel KRAKOWSKI. S. Kohaut z Opaky, dr. M. Babig z Mödlingu, dr. L. Michalski z Tarnobrzegu, S. Bobowski z Jasonowa.

Hotel LANGA. Dr. J. Jendl z Brodów, L. Łopatynski z Kołomyi, M. Garliński z Soroki, L. Frankel z Stanisławowa, E. Bondi i J. Tchwartz z Wiednia, S. Dansches z Czerniowiec, dr. F. Kretschmur z Drohomyża.

Lwów, z Izby handlowej

2. października 1889.

	placą	żądaną
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	191 50	194 51
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	216 —	239 —
Banku h. potecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	277 —	281 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.	—	216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	107 —	101 —
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 25	104 25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 50	98 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 70	101 70
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 70	101 70
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	93 80	94 80
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	98 40	99 40
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 80	93 80
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	4 —	57 —
Gal. „ 2 i pół proc. „ „ „	6 —	49 —
Obligacje za 100 zł.		
Indemnicacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 25	105 25
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	108 —
„ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 50	97 50
Losy.		
Miasta Krakowa	24 —	26 —
„ Stanisławowa	—	38 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 62	5 73
Dukat cesarski	5 64	5 74
Napoleon	9 47	9 57
Półimperiał	9 70	9 80
Rubel rosyjski srebrny	1 30	1 40
tubel rosyjski papierowy	1 23 25	1 25 25
.00 marek niemieckich	58 20	59 20

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
od 1. października 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z **Krakowa:** o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.
Z **Podwołoczysk i Brodów:** (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.
Z **Tarnopola i Brodów** na Podzamcze o godzinie 10. wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13 listopada).

W kierunku ze **Stryja:** 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Suchy, Chyrowa i Stryja. 3:36 popoł. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Stróże, Chyrowa, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze **Stanisławowa:** 6:55 wieczór pociąg osobowy z Czerniowiec i Stanisławowa. O g. 8:05 rano pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. G. 2 w południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z **Belzca:** 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Rawy rusk. 5:53 popoł. pociąg mieszany z Belzca i Sokala.

Szczegółowy rozkład jazdy na szlakach c. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odechodzą ze Lwowa.

Do **Krakowa** 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do **Podwołoczysk i Brodów:** (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Do **Tarnopola i Brodów** z Podzamcza o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13 listopada).

Ku **Stryjowi:** 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, 8:45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu.

Ku **Stanisławowa:** 9:16 z rana pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 4:25 popołudn. pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 10:53 wieczór pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, i Suczawy.

Ku **Belzca:** 7:49 z rana, pociąg mieszany do Belzca i Sokala. 2:44 po połud. tylko co piątku pociąg mieszany do Rawy rusk. 5:01 popoł. tylko we wtorek, pociąg mieszany do Rawy rusk.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dni powszednie 30 cent w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3 we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 2. października 1889.

	dzisiejsze	z dnia poprzedz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	317 25	317 75
„ Banku anglo-austrjackiego	198 50	199 50
„ Unienbanku	233 25	233 50
„ Kolei Karola Ludwika	192 —	192 50
„ Kolei północnej	259 —	258 50
„ Kolei południowej (Lomb rdy)	123 75	123 50
„ Kolei państwowej	236 50	236 75
„ Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	236 —	236 50
„ Kolei węgiersko-północno-wschodniej	146 50	146 50
Losy komunalne wiedeńskie	144 50	144 50
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	127 —	127 —
Galicyjskie obligacje indemnicacyjne	104 75	104 75
Losy regulacji Cisy	—	242 50
Akcje Banku dla krajów koronnych	245 50	245 50
Renta węgierska złota 4 proc.	99 95	99 95
Akcje Bankvereinu	113 75	113 75
Rosyjski rubel papierowy	123 50	123 50
Losy premjowane węgierskie	—	98 50
Akcje kredytowe	306 70	306 70
Akcje koleji Karola Ludwika	—	—
Akcje koleji południowej	—	—
Napoleon	—	—
Berlin, dnia — 1889.		
(godz. 5. min. 35 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy	—	—
Akcje austrackie kredytowe	—	—
Akcje koleji Karola Ludwika	—	—
Austrjackie banknoty	—	—
Akcje koleji południowej (Lombardy)	—	—
Rosyjska pożyczka wschodnia	—	—

HO
po
(w po
Hotel pos
60 ct. z
cza się z
z posied
Tram
RES
L. 4974.
Dr
Publicz
oraz pra
cza przy
1890 do
Jak
1) za
2) za
Wa
Ofi
własnor
w dniu
reçe kon
Bliz
dziennie
Wa
nych wst
Dro
BIUF
Lwów, t
prenu
dla wst
świata p
Do
przy ulic
cały dom
dający s
chni, pr
przynale
własny.
mość w
zety
M
i nar
najnows
konstruk
oraz przy
rację po
Leon
w
ulica L

DROBNE OGŁOSZENIA.

Ceny fabryczne. WYŁĄCZNIE GŁÓWNY SKŁAD oryginalnej BIELIZNY WEŁNIANEJ z jedynej przez prof. Dra Gustawa Jaegera... MAGAZYN SCHAYERÓW we Lwowie, ulica Karola Ludwika 3.

Poleca się HOTEL WARSZAWSKI pod l. 5. plac Bernardyński we Lwowie (w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych, obok c. k. jeneralnej komendy).

Obwieszczenie. Dnia 29. października 1889 odbędzie się Publiczna Licytacja celem wydzierżawienia prawa Propinacji wódczanej, piwnej i miodowej, oraz prawa poboru opłaty gminnej, gminie miasta Drohobycza przysługującego, na przeciąg lat trzech od 1go stycznia 1890 do 31. grudnia 1892 r.

BIURO DZIENNIKÓW Lwów, ul. Karola Ludwika l. 9. przyjmuje prenumeraty i ogłoszenia dla wszystkich gazet całego świata po oryginalnych cenach redakcyjnych.

Do wynajęcia przy ulicy Gołębiej l. 15. cały dom parterowy, składający się z 7 pokoi, kuchni, pralni i werandy z przynależnościami. Ogród własny. — Blizsza wiadomość w administracji „Gazety Lwowskiej“.

MASZYNY i narzędzia rolnicze najnowszej i najtrwalszej konstrukcji sprzedaje na raty, oraz przyjmuje wszelka reperacje po najniższych cenach. Leon Orlewicz we Lwowie ulica Leona Sapiehy l. 31.

BERDYNDAN WIDT poleca szanownej Publiczności miejscowej i na prowincji pracownię swoją zegarmistrzowską, wykonując zamówienia i reperacje najdokładniej w najkrótszym czasie. Mieszka ulica Batorego l. 8.

Już wyszedł KALENDARZ humorystyczny ŚMIGUSA na rok 1890 i jest do nabycia w „Drukarni Polskiej“ we Lwowie, ul. Sobieskiego l. 28. i we wszystkich księgarniach. Cena 50 ct.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu. ZŁ. 50.000 wa. do wygrania już dnia 15. Października b. r. Promesa na Los kredyt. ziemsk. tylko za 1 zlr. 50 ct. W KANTORZE WYMIANY KITZ i STOFF Lwów, plac Halicki l. 1.

Elegancki jednokonny ekwipaż do sprzedania. Blizsza informacja u odźwiernego Brajerowska 10. 1134 Bryndzę węgierską, jesienną, bardzo delikatną w smaku; Sery: Ementalski, Groyer, Roquefort, Limburgski, Eidamer, Romadour, Imperial, Zioliowy poleca Albert Szkowron Lwów, plac Marjański l. 7. 1206 BARDZO WAŻNE! Pierwszy specjalny Zakład odnawiania, czyszczenia, prania i przerabiania ubiorów męskich, przyjmuje zamówienia na suknie nowe ZYGMUNT STRUSZKIEWICZ plac Bernardyński l. 10. naprzeciw hotelu Krakowskiego. 1213

„Hotel Garni“ pod „TRZEMA KORONAMI“ l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. Z głębokim szacunkiem Wilhelm Breitmeier.

Handel produktów wiejskich Stanisławy Pesel Halicka 15. poleca masło kuchenne i deserowe codziennie świeży czysty żytni chleb wiejski, ceny najniższe. 1078

Maszynista z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Adres: K. M. Sołotwina. 1282

Przeciw kaszlowi lub chrypcy poleca szanownej P. T. Publiczności od roku 1874 istniejąca FABRYKA cukrów i pierników Franciszka Staffa we Lwowie ul. Skarbkowska l. 11. własnego wyrobu cukierki szlachowe i słodowe, lodowaty cukier biały i żółty pół kilogr. 40 cent.

Płótna korczyńskie czysto lniane „Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu“, mogące służyć także doskonale na wyprawy, gdyż są równie piękne jak weby zagraniczne, a o wiele tańsze od nich, oraz bielizna stołowa, płótno z juty (po 16 centów metr.), kolorowe krajowe wyroby bawełniane, koronki z niei lnianych i różne wyroby pończoszkowe znajdują się w sklepie Towarzystwa przy placu Marjańskim l. 1. (Hotel Zorza, od głównego frontu.)

Mleczarnia narodowa przy ul. Sykstuskiej 29. poszukuje dostawcy nabiału i masła. 1261

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego. 1288

Pomocnik z handlu korzennego, mający praktykę większych miast poszukuje posady pod skromnymi wymaganiem. Adres: Pomocnik, poste restante Bochnia. 1014

Na długie zimowe wieczory, poleca się zaopatrzoną w najświeższe dzieła i nuty wielką wypożyczalnią nut i książek STANISŁAWA KÖHLERA we Lwowie, ulica Batorego 28. Abonament miesięcznie (trzy tomy naraz) 40 centów, kaucja guldena. Na prowincję (10 tomy naraz) miesięcznie guldena, kaucji 5 guldenów. Katalogi na żądanie do przejrzienia wysyła.

Kto zna Przybylskiego, ten z pewnością przyjdzie po wędliny do niego. Smaczne i zdrowe wyroby, najtaniej w składzie wędlin Przybylskiego, ulica Krakowska 3. obok handlu Wgo Justjana. Na prowincję wysyłam odwrotną pocztą. Funt szynki tylko 80 ct. 1256

Pokój do śniadań Józefa Danielewicza ulica Krakowska l. 6. poleca P. T. Publiczności tygodniowy spis potraw: Niedziela, flaczki i kolundny litawskie. Piwo tenczyńskie. Poniedziałek. Kiełbasa w cieście. Wtorek. Gorąca szynka z chrzanem. Sroda. Moskiewski piróg. Czwartek. Flaczki warszawskie z kiszką. Piątek. Szczupak po żydowski i lin w galarecie. Sobota. Kapuśniaczki na gorąco. Codziennie od godziny 4. rano do 11 wieczór świeży barszcz polski, gorące i zimne przekąski, jak również potrawy z kuchni. Piwo okocimzkie, wina węgierskie austriackie, oraz wszelkie gatunki wódek i likierów.

Cukier w głowach kilo 38 ct. częściowo 40 ct., kostki i mączka 42 ct., wyborne kawy 1/2 kilo od 84 ct. i wyżej, wina stołowe naturalne litr 40 ct. poleca handel Henryka Mayera róg Lyczakowskiej.

Praktykanta poszukuje Księgarnia Polska. 1020

Poszukuje się kompletnego eleganckiego umeblowania salonu. Oferty zgłaszać pod literą T. P. Ulica Zielona l. 43. u stróża. 1023

Jedna lub dwie panienki chcące się kształcić w muzyce lub śpiewie znajdują umieszczenie w domu nauczycielki śpiewu przy ulicy Trzeciego Maja l. 2. 1024

Pomocnik handlowy towarów mieszańnych poszukuje posady, na łaskawe żądanie mogący się wykazać pochlebnymi świadectwami. Wiadomość w administracji pod B. Z. 1026

Magiel całkiem nowy do sprzedania ulica Kaźmierzowska 51. 1027

Fortepiany i pianina najnowszej konstrukcji i tylko z fabryk znanych z dobroci i trwałości instrumentów jak: Ehrbara, Schweighofera, Boesendorfera, Hietzmana, Hofbauera, Petrofa, Hamburgera, Stingla, Wirtha i innych, poleca od lat 49 we Lwowie istniejąca firma: „J. Balke“ we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 7. J. Balke Mussil.

Po przystępnych cenach i w najlepszych jakościach poleca Józef ROHSEK (handel korzenny, róg ulicy Brajerowskiej naprzeciw sądu del. miejsk.) swoje towary kolonialne, jako też wina, portery, kawior astrach., runy, czekolady etc. niemniej swój pokój do śniadań, w którym podawane bywają przekąski zimne i gorące. Piwo pilzneńskie na szklanki i flaszki z browaru akcyjnego, uznano dotychczas we Lwowie i wszędzie jako najlepszy. Temperatura za wsze odpowiednia. 1175

Chłopiec z ukończoną czwartą klasą normalną zostanie przyjętym do nauki introligatorskiej w zakładzie Klemensa Fedunia ulica Akademicka 8. we Lwowie.

Pod l. 14. ulica Garncarska realność z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 1012

Wikt domowy, polecały przez znane osoby, nr. 1. ulica Korniańców drugie piętro, drzwi 50. 1028

Asystent farmacji poszukuje umieszczenia w aptece; kursa dwuletnie ukończył; jest zaprzysiężony. Zgłoszenia uprasza pod adresem: Jędrzej Tinz w Tarnobrzegu 1036

Pomocnik z handlu galanteryjnego poszukuje posady. Oferty pod lit. A. A. w administracji. 1031

Willa z ogrodem, front dwóch ulic, mogącym służyć na podbudowę dziesięciu kamienic. 12 minut od Rynku oddalona za 60.000 zlr. gotówką do sprzedania. Blizsza wiadomość ulica Słowackiego nr 2, drzwi 4, u Wnego G. Trozzo. 1032

Ucznia poszukuje handel Seyfartha & Dydyńskiego we Lwowie. 1033

Pewna panna i jej brat udzielają po umiarkowanych cenach gry na cytrze i wiolonczeli. Blizsza wiadomość ulica Miodowa l. 10. drzwi nr. 19, Zamarstynów obok kasarni 15. p. p. 1034

Poszukuje praktycznej i pracowitej klucznicy. Zgłosić się pod adresem A. Obertyński Nowe Sioło op. Kulików. 1030

Do wydzierżawienia w Sanockiem 120 morgów najlepszego gruntu ornego pod korzystnymi warunkami z budynkami gospodarskimi, wraz lub bez inwentarza, zaraz lub od 1. marca. Stacja kolei transwersalnej, w miejscu, oddalenie od zdrojów: Iwonicy i Rymanów 6 kilometrów. Reflektanci zechcą się pisemnie zgłosić pod adresem „Rolnictwo“, Lwów poste restante. 1037

Skrzypce wysokiej wartości są do sprzedania. Arsenalska l. 6. w trafice blizsza informacja.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6, 4, pokoje z przynależnościami. Pomieszkawania kawalerskie. Pokój i kuchnię, stajnię, wozownie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera, Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6. 978

Sklep przy ulicy Akademickiej l. 8. zaraz do najęcia pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w składzie płócien plac Marjański (Hotel Zorza). 1279

Dwa pokoje kawalerskie, frontowe umeblowane z usługą, możebnie z wiktorem zaraz ulica Strzelecka 3. dozorca wskaże. 1283

Piękne pomieszkawanie: Salon, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. Stajnia na 2 konie ulica Zyblikiewicza (Stryjska) 39. 1016

Ulica Pańska 11. cztery pokoje, balkon, I. piętro nyzna, garderoba, kuchnia od 1. października do najęcia.

Ładny pokój frontowy zaraz do wynajęcia plac Akademicki l. 2. drzwi 8. 1022

Lokal na sklep lub grajzlernię przy ulicy Grodeckiej do wynajęcia. Wiadomość ulica Jagiellońska l. 17. I. piętro drzwi 8. 4035

Korespondencje prywatne.

Kto się podejmie być lekarzem zlanego serca? Adres „Zlamany“ poste restante.

PILIPTON po kilkakrotnym użyciu przywraca włosom siwym naturalny piękny kolor. Flakon 1 zł. 50 cent. Nabyć można w sklepach IHNATOWICZA we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

KAKAO (odtłuszczone proszkowane), które na podstawie rozbioru chemicznego, dokonanego przez W-go prof. D-ra Olszewskiego w Krakowie, Światne Towarzystwo lekarskie krakowskie oceniło i poleciło jako przetwor djetetyczny — wyrabia HENRYK TRETER we Lwowie parowa fabryka czekolady przy ulicy Kopernika l. 3. Cena za 1 kilogr. Kakao w puszkach blaszanych 3 zlr. 20 cent. Kakao to pozostaje pod ścisłą kontrolą komisji przemysłowo-lekarskiej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.

